CZĘŚĆ LI — № 41. ROK 26 — (1855.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Preumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{3}{15}$ CZERWCA.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{2}{14}$ CZERWCA.

Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale Wojskowości, z dnia 27 Maja, Dymissyonowani Jenerał-majorowie: liczący się przedtém w jeździe *Leparski* i w armii *Łukasz*, przyjęci na nowo do służby i odkomenderowani w rozrządzenie Głównodowodzącego Kaukazskim Oddzielnym korpusem Jenerał-adjutanta Murawjewa 1; — 29 Maja, Sztabs-kapitan Jeneralnego Sztabu *Strojnowski*, mianowany Starszym Adjutantem Sztabu 2 korpusu piechoty, w Wydziale Jeneralnego Sztabu.

— Przez Dyplomata CESARSKIE z dnia 13, 14 i 15 Maja, Najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Orła Białego, Dowodzący zapasową dywizyą korpusu Grenadyerów i Zawiadujący Wzorowym pieszym pułkiem Jenerał-porucznik *Maximowicz 1* i Prezes Banku Polskiego, Radzca Tajny *Tymowski*; — Św. Anny 1 klassy, z koroną, Główny Inspektor służby zdrowia w Królestwie Polskiém, Jenerał-Sztab-Doktor czynnej Armii, Radzca Tajny *Czetyrkin*; — Prezes Głównej Dyrekcyi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiém, Radzca Tajny *Łęski*, Rzeczywiści Radzcy Stanu, Gubernatorowie Cywilni: Augustowski *Tykiel* i Radomski *Białoskurski* i Komendant twierdzy Izmaila *Cebrikow*.

— Przez Ukaz CESARSKI do Kantoru Dworu, z dnia 15 Maja, Urzędnik Kancellaryi Komitetu PP. Ministrów, Assesor Kollegijalny hrabia *Kuszelew-Bezborodko*, mianowany Kamer-junkrem Dworu CESARSKIEGO.

NOWINY Z KRYMU.

I.

Od Jenerał-Adjutanta Xięcia *Gorczakowa*, odebrano w tej chwili następującą telegraficzną depeszę z dnia 27 Maja:

Po dwudniowém natężoném bombardowaniu, w dniu 26 Maja, po siódmej po południu, nieprzyjaciel trzema francuzkiemi dywizyami attakował i zajął reduty: Kamczatską, Selengińską, Wołyńską i bateryą położoną między redutą Selengińską i bastjonem № 1. Reduta Kamczatska była przez nasze wojska odebrana, ale rezerwy nieprzyjacielskie na nowo ją zdobyły. — Po krwawym boju, ostatecznie odbita została tylko baterya. Strata nasza wynosi do 2,500 ludzi w zabitych i ranionych. — Wojska nasze biły się doskonale; świadczą o tém: strata nieprzyjaciela, która przewyższa naszą, — dwieście siedmdziesiąt pięć wziętych w niewolą francuzów, z których siedmiu oficerów, i dwa przebojem wzięte górne działa francuzkie. — Nieprzyjaciel przebił się był do samego Kilenbalskiego mostu i do rowu Korniłowskiego bastjonu, gdzie wielu jego ludzi poległo.

Na innych punktach półwyspu nie zaszło nic ważnego.

II.

Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow*, donosi przez telegraf o działaniach pod Sewastopolem, z dnia 28 Maja, co następuje:

Kanonada natężona nie ustaje i skierowana jest głównie na bastjony Korniłowa i № 3. — Nieprzyjaciel prosił o zawieszenie broni, dla pogrzebania trupów, — przy czém okazało się, że strata jego w dniu 26 Maja była ogromna; ona przechodzi 4,000 ludzi.

III.

Od Jenerał-Adjutanta Xięcia *Gorczakowa* odebrano następną depeszę z dnia 31 Maja:

30 i 31 Maja, przeciw Sewastopolowi, ogień nieprzyjacielski we dnie był słaby i czasami prawie całkiem ustawał; w nocy bombardowanie było też niesilne; strata z naszej strony umiarkowana. Na redutach Selengińskiej i Wołyńskiej nieprzyjaciel żadnych robot nie przedsiębrał; zaś Kamczatską lunetę przebudowuje. Eskadra anglo-francuzka, z częścią wojsk, które zajmowały Kercz i Jenikale, stanęła

pod Takilską latarnią morską, z zamiarem, jak wnoszą, udać się ku Anapie.

Na innych częściach półwyspu nic nie zaszło nowego.

(Dod. nadzw. do Rusk. Inw. 2 Czerwca.)

—

NOWINY Z BRZEGÓW MORZA BAŁTYCKIEGO.

Dowodzący wojskami w Finlandyi, Jenerał-Adjutant *Berg* doniósł o nader pomyślnej utarczce, która zaszła nieopodal od Hange-Ud między naszemi ochotnikami z 2 bataljonu pułku Grenadyerów Króla Jmci Pruskiego i częścią ekwipażu fregaty angielskiej «the Cossack.»

Stało się to następującym sposobem:

24 Maja, o południu, fregata «Cossack» ukazała się w Hange-Udskim przedporcie i wysłała na brzeg szalupę, która przybiwszy w bliskości telegrafu, wysadziła niewielką komendę. Pilnujący tego nadbrzeża Chorąży pułku Grenadyerów Króla Jmci Pruskiego *Swierczkow*, dowiedziawszy się wcześnie o zamachu nieprzyjacielskim, ukrył kilku ludzi ze swego oddziału za budynkiem naprzeciw miejsca wylądowania, a część innych, z podoficerem Piotrem *Pawłow*, skierował po-nad brzegiem morza, dla przecięcia anglikom drogi do ucieczki. Nieprzyjaciel, napadnięty z nienacka, bronił się słabo i broń złożył. Powodzenie tej sprawy należy przypisać zimnej krwi i przezornemu rozporządzeniu Chorążego *Swierczkowa*.

Strata nieprzyjaciela wynosi pięciu zabitych; w niewolą mu wzięto: jednego oficera, jednego doktora, jednego gardemarina i ośmiu majtków, (w tej liczbie czterech rannych).— Nadto nasi zabrali flagę desantowej szalupy, siedm karabinów i siedm szabel; sama zaś szalupa, z będącém na niej działem, zatopiona.

Zrana nazajutrz fregata angielska podeszła ku Hange-Ud, strzelała około półtory godziny do zabudowań, ale wielkiej szkody nam nie zrządziła.

—

Podług telegraficznych doniesień z Wyborga dwa statki parowe 28 Maja zjawiły się pod Trangsund i wysadziły na brzeg około 200 ludzi; ale 29 Maja desant ten znowu zabrał się na okręty i odpłynął na morze. — Wojska nasze, jak przedtém, zajmują Trangsund. *(Ruski Inwalid.)*

OGŁOSZENIA

Od S.-Petersburskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora.

I.

W ciągu 29 Maja żadne poruszenie na flocie nieprzyjacielskiej miejsca nie miało i flotta zostawała w dotychczasowém położeniu.

30 Maja 1855 r.

II.

W ciągu 30 Maja żadna zmiana w nieprzyjacielskiej flocie nie zaszła. Z morza przyszedł statek parowy 3 masztowy i przyłączył się do flotty.

29 Maja 1855 r.

III.

W ciągu dnia 31 Maja, w położeniu flotty nieprzyjacielskiej żadne nie zaszły zmiany. Wieczorem przyłączył się do niej dwumasztowy statek parowy pod angielską banderą.

1 Czerwca 1855 roku.

Podpisał: Jenerał-Adjutant *Ignatjew*.

—

W *Journal de St.-Pétersbourg* z dnia 31 Maja (12 Czerwca) zawiera się następujący artykuł:

«P. Hrabia Walewski, powołany ufnością swego Monarchy do kierowania Ministerstwem Spraw Zagranicznych, przesłał agentom francuzkim, pod datą 23 Maja, depeszę okolną, w której zdaje sprawę z wypadku prac Konferencyi Wiedeńskiej. *Monitor urzędowy*, ogłaszając ten dokument dyplomatyczny, zawiadamia nas, że jest on odpowiedzią na nasz okolnik z dnia 28 Kwietnia. (*)

Oceniamy korzyści wymiany myśli między Gabinetami, których stosunki zwyczajne zerwane są przez wojnę. Ażeby się ostatecznie zrozumiały, trzeba iżby wytłumaczyły myśl swoję o przedmiocie sporu i środkach ku jego załatwieniu. Ten cel może być jedynie osiągniętym przez dojrzałą dyskussyą, na drodze spokojnego rozbioru i wzajemnych chęci oświecenia przekonań, bez ich zajątrzania.

W takim to duchu, zamierzamy sobie roztrząsnąć okolnik 23 Maja; powołać się na fakta, co do których oba Gabinety z sobą się zgadzają, nakoniec wyłożyć bez ogródki te, względem których zachodzi rozróżnienie zdania.

Naprzód winniśmy podziękować hrabi Walewskiemu, że przypomniał «okoliczności, które skłoniły Francyą i Angliją «przystąpić do układów w takiej chwili, kiedy czynne posu«wanie wojny, zdawało się być istotnym przedmiotem ich «zamiarów i starań.»

O tej samej epoce błogiej pamięci Cesarz Mikołaj I, kierował wszystkie swe usiłowania ku otrzymaniu pokoju! Głębokie uszanowanie, które mamy dla pamięci tego wielkiego Monarchy, wkłada na nas obowiązek upomnienia się dla Niego o sławę, iż ostatnie chwile panowania swego poświęcał na budowanie podstawy powszechnego pokoju, właśnie wtedy, kiedy Francya i Anglija były jedynie zajęte, jak depesza z dnia 23 Maja opiewa, czynném posuwaniem wojny.

Przyjmujemy ten fakt. On nam tłumaczy, jak się stało, iż obrady Wiedeńskie, zamiast być otwartemi z początkiem roku bieżącego, zostały opóźnione aż do 15 Marca, to jest do epoki, kiedy powrot wiosny miał nadać czynnościom wojennym dzielniejszy popęd. Pod wpływem takiej to myśli, pełnomocnicy Francyi i Anglii, wyznać trzeba, trudny mieli do wypełnienia obowiązek; gdyż chęć czynniejszego prowadzenia wojny, musiała się w wyraźnej sprzeczności znaleźć z troską o co najprędsze osiągnienie pokoju.

Jakoż mieliśmy zręczność zauważać wahanie się, żeby nie rzec wstręt wygórowany, z jakim P. de Bourqueney i lord Westmoreland zabierali się do układów wstępnych, które poprzedziły otwarcie Konferencyj istotnych. Można było

(*) Tygodnik №№ 32, 33, 34 i 35.

wnieść, że się mimochętnie układali. Żałujemy że niebyły spisywane protokóły tych przedwstępnych zgromadzeń. PP. Reprezentanci Francyi i Anglii usiłowali nadać im charakter czysto słównych objaśnień. To tak dalece jest prawdą, że osądzili potrzebném ograniczyć się samém odczytaniem wykazu czterech kwestyj, mających być przedmiotem obradowania. Baron de Bourqueney utytułował ten wykaz *notatką dla pamięci* (aide-mémoire). Minister Rossyjski trzymał się tegoż sposobu w sformułowaniu, ze swej strony, czterech punktów w takiém brzmieniu, jak je przyjmował, w imieniu swego Dworu, za podstawę układów, z zachowaniem sobie wytłumaczenia ich wtedy dopiero, kiedy Konferencye zostaną otwarte urzędowie.

Gdy te objaśnienia pozostały bez dotykalnego pisemnego dowodu, Gabinety mogą się jedynie odwołać do dobrej wiary słów, ustnie między ich reprezentantami wymienionych. Udzielamy tej ufności i sami o nię dla siebie dopominamy się. Bez podawania w wątpliwość sprawozdania przesłanego Gabinetowi Francuzkiemu przez jego reprezentanta, chodzi nam z kolei o udowodnienie dokładności, z jaką Minister Rossyjski określił swój punkt wyjścia, oświadczając, od samego początku układów, że nie przystanie na warunki, nieodpowiednie godności Rossyi.

Fakt tego oświadczenia zasady, nie podlega sporom. Było ono pawtórzone na piśmie za urzędowém otwarciem Konferencyj. Ten akt politycznej szczeroty wskazywał z góry kres, na którym pełnomócnik Rossyi miał się zatrzymać. Nie potrzebujemy dawać temu oświadczeniu nazwy *zastrzeżenia* (réserve). Ten wyraz stosuje się do praw, które mogą być przedmiotem sporu. Prawa Cesarza temu nie ulegają. Owszem, PP. Pełnomocnicy Francyi i Anglii — i miło nam jest oddać tę słuszność — pierwsi zaświadczyli o zamiarze swoich Dworów, nie podawania żadnego takiego warunku, któryby uwłaczał cześci i godności Rossyi. Znajdujemy ponowioném to zapewnienie w Okolniku 23 Maja. Jeżeli taka jest myśl Gabinetu Francuzkiego, doznajemy niejakiej trudności w pojęciu, dla czego z taką żywością usiłuje postawić w sprzeczności swoje widoki z naszemi co do wykładu, zdaniem naszém, jednawczego i sprawiedliwego, danego przez naszych pełnomocników na cztery punkta rękojmi, które stanowiły przedmiot negocyacyj Wiedeńskich.

Hrabia Walewski, rozbierając je pokolei, zaczyna od podania w wątpliwość korzyści, jakie Mołdawija i Wałachija winne są pośrednictwu Rossyi. «Systemat niepodległości «administracyjnej tych Xięztw, (jak to zbyt, zdaniem jego «zabaczano), nie jest żadnym świeżym nabytkiem, ale wy«padkiem ugody, zawartej swobodnie przed wiekami, a zmą«conym dopiero od chwili, jak Hospodarowie zaczęli, pod«czas wojen XVIII wieku, więcej rachować na Rossyą, niż «na Wysoką Portę.»

Ażeby ocenić prawdziwość tego twierdzenia, dość będzie skreślić obraz stanu, do jakiego prowincye nad-Dunajskie były przyprowadzone, pod wpływem *ugody swobodnie, od wieków z Portą zawartej*, z mocy dawnych swych kapitulacyj. Była to ugoda, jaka zwykła istnąć między ciemiężcą i uciśnionym. Rezultat tego był taki: Hospodarowie przestali pochodzić z grona szlachty Mołdawii i Wałachii. Porta ich wybierała z rodzin greków Konstantynopolitańskich, znakomitych swemi zaletami, ale które jeszcze więcej się wsławiły swemi nieszczęściami. Zawod ich już wygnaniem, już mieczem był przecinany. Pod ciągłą obawą niełaski, Xiążęta Mołdawii i Wałachii okupowali swoje chwiejące się istnienie haraczem nieustannie podawanym na pastwę chciwości agentów władzy w Konstantynopolu. Ciężar tych ofiar spadał całkowicie na kraj. Bogactwa jego ziemi przestały być jego własnością. Były one na łasce Skarbu Ottomańskiego. Porta, kosztem Xięztw, zapewniała opatrzenie rynków stolicy. Kupcy tureccy przyjeżdżali zakupywać zboże, bydło, drzewo, za ceny stałe, dowolnie naznaczane w Konstantynopolu, niższe od wartości przedmiotów. Nadto, Paszowie fortec nad-Dunajskich wymagali żywności, robocizny i służebności wszelkiego rodzaju. Handel nie był nigdzie wewnątrz kraju swobodnym. Mniej jeszcze zewnątrz. Gdyż Porta, dla pomnożenia korzyści, które z Xięztw wyciągała, zakazywała wywozu zboża. Turcy, trzymający załogę w Braila i Żurżewo wyrugowali dawnych właścicieli, wywłaszczając ich z majątków. Beszlisy, gwardyacy honorowi Xiążąt, byli panami Bucharestu i Jass. Hospodarowie, poniżeni w swej godności, zeszli na upokarzający szczebel dzierżawców, ciągnących korzyści z kraju na rzecz Skarbu Ottomańskiego. Pod tym opłakanym zarządem, przedajność urzędów, obrócona w systemat, uzupełniała demoralizacyą i nędzę narodu. Pozostawała Rządowi Tureckiemu jeszcze jedna plaga do dodania. Było to Powietrze. Częstokroć grasowało ono w Xięztwach i mianowicie w chwili wkroczenia naszych wojsk, na początku kampanii 1828 roku.

Skreśliwszy obraz stanu prowincyj nad-Dunajskich przed epoką traktatu Andrinopolitańskiego, niech nam wolno będzie rzucić okiem na zmianę wprowadzoną w sposobie rządzenia niemi od czasu, jak nasza administracya tymczasowa, powierzona Jenerałowi hrabi Kisielew, powróciła wodze rządu tych prowincyj samymże Hospodarom.

Statut organiczny, uchwalony po dojrzałych naradach zgromadzenia Bojarów i znakomitych mieszkańców, pod urzędową sankcyą Sułtana, zapewnił obu Xięztwom dobrodziejstwa zarządu niepodległego, jak go chciał mieć traktat Andrinopolitański. Sposób obioru Hospodarów przez zgromadzenia Dywanów został uregulowany. Sądy, sposób podatkowania, powinności podatkujących, organizacya milicyi miejscowej, zostały urządzone na zasadach stałych. Równa opieka rozciągnięta tak na wyznawców Kościoła Prawosławnego narodowego, jak i na wszystkie wyznania chrześciańskie. Systemat wychowania otrzymał nowe rozwicie. Własności, przyswojone przez załogi tureckie, na lewym brzegu Dunaju, powrócone dawnym właścicielom. Linija kwarantany zabezpieczyła stan publicznego zdrowia przeciw wtargnieniu Powietrza. Tranzakcye handlowe wewnątrz kraju oswobodzone od wszelkich ściśnień. Jednoczasowie, skutkiem środ-

ków administracyjnych, zarządzonych przez hrabię Kisielewa, porty Galatz i Braila pozyskały, w roku 1830, dobrodziejstwa zupełnej swobody handlu z zagranicą. Nakoniec, żeby wszystko w jedném słowie powiedzieć, cywilizacya odzyskała swe panowanie na lewym brzegu Dunaju. «Oto, co Moldawija i «Wałachija zyskały na swych dawniejszych stosunkach z Dwo«rem S.-Petersburgskim.» Okolnik z dnia 23 Maja chciał się tego dowiedzieć; i właśnie daliśmy mu to poznać.

Obowiązek, którego Rossya się podjęła w interesie trwałej pomyślności prowincyj nad-Dunajskich, jest dopełniony od chwili, jak zarząd uprzywilejowany, którego kraj ten zażywa pod zwierzchnią władzą Porty, otrzymuje sankcyą prawa publicznego europejskiego, przez zbiorawą rękojmią wszystkich wielkich Mocarstw. Taki jest wypadek, w którym nasi pełnomocnicy wzięli uczciwy udział. Zatwierdzając akty, które ci pełnomocnicy podpisali, Gabinet Cesarski uważa tę kwestyą za ukończoną. *(Dok. nast.)*

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 28 Maja pozostało chorych 179 — w ciągu doby zachorow. 24 — wyzdr. 4 — umarło 9 — po 29 Maja pozostało chorych 190.

W ciągu doby zachor. 27 — wyzdr. 5 — umarło 14 — po 30 Maja pozostało chorych 198.

W ciągu doby zachor. 16 — wyzdr. 27 — umarło 17 — po 31 Maja pozostało chorych 170.

W ciągu doby zachor. 19 — wyzdr. 4 — umarło 8 — po 1 Czerwca pozostało chorych 177.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 28 Maja (9 Czerwca.)

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY, ALEXANDER DRUGI,

CESARZ I SAMOWŁADZCA WSZECH ROSSYJ,

KRÓL POLSKI,

etc. etc. etc.

Zważywszy, że w obecnych okolicznościach, ci z mieszkańców Cesarstwa i Królestwa, którzy znajdują się w służbie wojskowej, lub przy wojsku Armii czynnej, nie mogą w sprawach przed Sądy Królestwa wytaczanych, do których jako strony wpływają, dostatecznie czuwać nad obroną i poparciem swych praw.

Pragnąc osoby te ochronić od strat, jakieby z popierania przeciw nim spraw cywilnych, lub exekucyi wyroków i tychże sprawach zapadłych ponieść mogły, na przedstawienie Rady Administracyjnej Naszego Królestwa Polskiego, Postanowiliśmy i Stanowimy:

Artykuł 1. Od dnia ogłoszenia niniejszego Postanowienia, nie mogą być ani wytaczane, ani popierane sprawy cywilne, do którychby, czy to jako powodowie, czy jako pozwani, wpływały osoby w służbie wojskowej, lub przy wojsku Armii czynnej zostające, z wyłączeniem spraw następujących:

1) O naruszenie possesyi; 2) o alimenta; 3) o procenta, czynsze, cenę najmu, lub dzierżawy; 4) o zasługi służących wyższych i niższych; 5) o należności za dostarczoną żywność, odzież i opał; 6) o zarząd majątku niepodzielnego; 7) o wykreślenie ostrzeżenia, zniesienie aresztu, zatwierdzenie lub uchylenie zajęcia, końcem odzyskania.

Art. 2. Sprawy ulegające rozpoznaniu Trybunałów Handlowych, mogą równie być wytaczane i popierane we wszystkich Instancyach Sądowych, chociażby do nich wpływały osoby powyżej wymienione.

Art. 3. We wszystkich sprawach mogą być wnoszone żądania o tymczasowe zabezpieczenie przedmiotu spornego, lub majątku niepodzielonego, jak to o dozwolenie ostrzeżenia hypotecznego, aresztu, oddanie majątku pod zarząd osoby trzeciej; —

Powództwa dla uzyskania zabezpieczenia potrzebne, mogą być wytaczane, lecz nie mogą być popierane, jeżeli nie dotyczą przedmiotów w art. 1 i 2 wymienionych.

Art. 4. Czynności w xięgach hypotecznych odbywane będą rozpoznawane w zwykłym porządku, równie jak sprawy z odwołania się od decyzyj hypotecznych do wyższych Instancyj.

Art. 5. Exekucya wyroków zapadłych w sprawach artykułami 1, 2, 3 i 4 nie objętych, będzie zawieszona. W przedmiotach nawet w powyższych artykułach wymienionych, exekucya nie może być posuniętą do przymusowego wywłaszczenia z nieruchomości.

Art. 6. Płace etatowe, tudzież pensye retretowe i dyety pobierane przez osoby w art. 1 wymienione, nie ulegają aresztowi Sądowemu. Skutki aresztów położonych poprzednio na tych płacach lub pensyach, ustają z dniem ogłoszenia niniejszego postanowienia.

Art. 7. Rozporządzenia powyższe będą wykonywane do czasu jaki w oddzielnym Ukazie będzie oznaczony.

Art. 8. Przez czas trwania juristitium, aż do czasu według art. 7 oznaczyć się mającego zostaje zawieszonym bieg przedawnienia i peremcyi we wszelkich sprawach przeciw wojskowym; dla innych zaś osób zawieszenie ma miejsce tylko w sprawach w artykułach 1, 2, 3 i 4 wymienionych.

Przeciąg powyższy nie będzie również liczony do upływu terminów prekluzyjnych we wszelkich sprawach, jeżeli nieważność działania w ciągu terminu z powodu przeszkód wojennych, przez osobę wojskową lub przy Armii Czynnej znajdującą się, zostanie wykazaną.

Art. 9. Wykonanie niniejszego Ukazu i zamieszczenie go w Dzienniku Praw, Radzie Administracyjnej Naszego Królestwa Polskiego polecamy.

Dan w Petersburgu, dnia 27 Kwietnia (9 Maja) 1855 r.

(Podpisano) «ALEXANDER.»

Przez Cesarza i Króla: Minister Sekretarz Stanu, (podpisano) Ig. *Turkul.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NOWINY ZE WSCHODU.

Podług doniesień z obozu pod Sewastopolem, z dnia 21 Maja, wilją dnia tego odbyła się wielka Rada wojenna między lordem Raglan, Omerem-paszą, jenerałem La Marmora i kilku jenerałami dywizyj, w skutek czego dwie dywizye francuzkie odebrały rozkaz zabrania się w Kamysz na okręty.

— *Freudenblatt* donosi, że nowe natężone bombardowanie miało zacząć się 4 Czerwca i trwać 5 lub 6 dni; flotta miała wziąć w niém udział.

— Gazety angielskie ogłosiły następną depeszę lorda Raglan do Ministra Wojny z dnia 19 Maja:

«Milordzie.

«Mam zaszczyt załączyć przy niniejszém kopiją listu kapitana inżenjerów Montagu, jeńca wojennego, pod datą z Symferopola 28 Kwietnia, ze spisem jeńców angielskich zmarłych w tém mieście lub w drodze do niego.

Wasza Zacność z zadowoleniem wyczyta w tym liście, że niewolnicy angielscy, leczący się w lazaretach Symferopolskich, byli tam przedmiotem najtroskliwszej pieczołowitości, tak ze strony władz rossyjskich, jak i samych żołnierzy i stale odbierają liczne podarki od osób odwiedzających.» *(P. P.)*

NIEMCY.

AUSTRYA. Gazeta Triestska donosi, że eskadra austryacka pod dowodztwem Arcyxięcia Ferdynanda Maxymiljana, zarzuciła kotwicę, 25 Maja, o godzinie 9 rano, w porcie Ankony. J. C. Wysokość udał się natychmiast do Rzymu zkąd miał wrócić do Ankony 1 Czerwca, i po wypoczęciu tam przez 24 godzin odpłynąć ztamtąd w podróż do Smyrny. Zdaniem świadomych rzeczy, eskadra ta, złożona z ośmiu statków, nie pozostawia nic do życzenia pod względem dobrego stanu i pięknej postawy.

— Gazeta półurzędowa *Korrespondencya Austryacka* z dnia 5 Czerwca pisze, że na wczorajszej konferencyi pełnomocnik Rossyi ocenił (gewurdigt) ostatnią propozycyą Austryi, podczas kiedy pełnomocnicy Francyi i Anglii, wstrzymali się od wszelkiego zdania, w skutek czego konferencye zostały zamknięte. Taż gazeta dodaje, że mimo to Austrya wytrwa w swoich staraniach pośredniczenia na zasadach ustanowionych (auf den festgestellten Grundlagen.)

— Podług korrespondencyi Nowej Gazety Pruskiej układy o pokój nie są ostatecznie zerwane przez zamknięcie konferencyi. Co się tycze postawy, z jednej strony Austryi względem Rossyi, a z drugiej, Mocarstw Zachodnich, korrespondent myśli, że odrzucenie propozycyi Gabinetu Wiedeńskiego, nie zmieniło jej bynajmniej w zasadzie.

— Podług gazety Szląskiej Mocarstwa Zachodnie nie wymagają już od Austryi niczego więcej, jak jej moralnego spółdziałania i nie myślą wkładać na nią obowiązku wzięcia w wojnie czynnego udziału.

PRUSSY. Król Jmć nie miał przystępu febry w dniu 3 Czerwca, jak się tego spodziewano, i nazajutrz miał już pracować, jak zwykle, z Ministrami.

— Podług *Danziger Dampfboot* ekwipaże okrętów wojennych angielskich zgadzają się w opowiadaniu, że rossyanie nie stracili czasu i urządzili dzielne środki obrony na wszystkich punktach, które mogły być attakowane (Ryga, Rewel, i t. p.) Od czasu jak z okrętów angielskich *Duke of Wellington* i *Arrogant* wysadzono na ląd chorych na ospę, epidemija ta całkiem ustała na tych okrętach.

— Podług Monitora Pruskiego, stan zdrowia Króla w dniu 4 Czerwca był nader pomyślny; J. K. Mość pracował, jak zwykle, z Ministrami. *(G. P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *2 Czerwca. Morning Chronicle* wyraża życzenie, iżby za otwarciem Parlamentu zażądano od Ministrów objaśnień bardziej wyraźnych we względzie propozycyj Austryi. Trzeba żeby narod był dostatecznie o nich powiadomiony.

— Korrespondencya z Londynu, z dnia 2 Czerwca do *Nowej Gazety Pruskiej*, czyni uwagę, że pienia tryumfalne *Times'a* nie znajdują odgłosu w części niepodległej prassy angielskiej. *Morning Advertiser* (gazeta radykalna), pisze, że świetny czyn zdobycia Kerczu, nie ma żadnej ważności, zaś *Morning Herald* i *Morning Chronicle* zaledwo wspominają o tym wypadku, który podług *Times*, powinien «przerazić Niżny-Nowgorod i stopić lody Spitzbergu.» Zresztą, zdaniem korrespondenta, sławna ta wyprawa na Azowskie morze, jest może niczém innćm, jak tumanem, puszczonym w oczy publiczności angielskiej przez lorda Palmerstona, który chce dowieść energiczności a przeto niezbędnej konieczności swego urzędowania.

Londyn, 4 Czerwca. Nowy Poseł Francuzki hrabia Fialin de Persigny, przyjęty był 1 b. m. przez Królowę i złożył swoje listy wierzytelne.

— Lord John Russell oświadczył na Izbie Gmin i swoim wyborcom, że Gabinet nie ma zamiaru na obecnej sessyi wnosić billu o przypuszczeniu izraelitów do Parlamentu, mając pewność, że bill ten byłby odrzucony w Izbie Lordów. Skutkiem tego, baron Lionel Rothschild, oddawna już obrany na deputowanego z City i oczekujący na przejście billu żeby zasiąść w Izbie Gmin, podał się do dymissyi, ażeby City mogła obrać sobie innego reprezentanta.

Londyn, 5 Czerwca. (Przez telegraf.) Parlament wczora rozpoczął na nowo swe prace.

W Izbie Gmin zajmowano się dalej przerwanemi rozprawami nad poprawami i dodatkami PP. F. Baring, Heathcote, i Lowe do wniosku P. Disraeli, uchylonego większością Izby.

P. Milner Gibson przedstawił treść rozpraw.

Sir W. Molesworth bronił Gabinetu, którego jest Członkiem.

Po wysłuchaniu kilku innych mowców P. Cobden prosił o odroczenie rozpraw. Wniosek ten przyjęty i rozprawy odroczone na dziś rano.

To posiedzenie niczém ważném się nie odznaczyło.

— Na Giełdzie 5 Czerwca Konsolidy $91\frac{1}{4}$.

Londyn, *6 Czerwca*. (Tąż drogą.) Izba Gmin prowadziła dalej rozprawy wszczęte wczora, ale bez żadnego wypadku, i odłożyła je do dnia jutrzejszego.—Lord Palmerston przyrzekł zawiadomić Izbę o propozycyach Austryi i odpowiedzi na nie Gabinetu Angielskiego.

— Na Giełdzie 6 Czerwca, (Telegraf.) Konsolidy 91¼.

(*J. de S.-P.*)

FRANCYA.

PARYŻ, *2 Czerwca*. Wyprawianie wojska na Wschód, które się nieco było zwolniło od czasu wysłania gwardyi, znowu się czynnie odbywa. 26 i 29 Maja cztery okręty linijowe: *Hercule*, *Prince Jerome*, *Fleurus* i *Duguesclin* wypłynęły z Tulonu i Marsylii na Wschód, ostatni ma zawinąć do Algeru, zostawić tam część wojsk, a natomiast zabrać wojska wyborowe, przeznaczone do Krymu. Nowe posiłki wprędce za temi pośpieszą. Oboz rezerwowy pod Maslak powinien być na nowo zasilony odwodowemi wojskami, na miejsce tych które się do Krymu udały; anglicy też dadzą swój kontyngens do tego obozu; dziś niema tam nad 2,000 żandarmów, które wprędce też pójdą do Krymu.

— Korrespondencya z Paryża, 29 Maja, do gazety Augsburskiej, mówi o planie Cesarza Napoleona zbombardowania Odessy, ale dodaje zarazem, że rossyanie są doskonale przygotowani w tém mieście do odparcia wszelkiego podobnego zamachu. Taż korrespondencya wspomina o projekcie, który mocno zajmuje umysły w Paryżu. Chodzi o stałe zajęcie Konstantynopolu przez wojska anglo-francuzkie. W każdym razie plan ten nie może nie spotkać ważnych trudności, jeżeli nie zkąd inąd, to ze strony turków, którzy nader niechętnem okiem patrzaliby na to zajęcie.

— Piszą z Paryża do *Nowej Gazety Pruskiej*, że Cesarz zamyśla o utworzeniu nowej arystokracyi Cesarstwa. Naprzód zacznie od wojskowych, a następnie przejdzie do wyższych dygnitarzy cywilnych.

— Z rozkazu Cesarskiego Gwardyi narodowej Sekwany będą nadane nowe chorągwie i sztandary.

— Rossini przybył do Paryża.

Paryż, *5 Czerwca*. Cesarz odbył wczora, na Marsowem Polu, przegląd wojsk na cześć Króla Portugalskiego.

Paryż, *6 Czerwca*. (Telegraf.) Monitor dzisiejszy zawiera Dekret przedłużający po koniec roku środki nakazane w celu ułatwienia zaopatrzeń żywności.

Taż gazeta donosi, że linija telegrafu podmorskiego między Bałakławą i Warną została zerwana i że naprawa zajmie dni kilka.

Monitor również zawiera wiadomość z Wiednia, że w dniu 4 Czerwca Konferencya oświadczyła, iż układy ostatecznie są zamknięte.

— Na Giełdzie 4 Czerwca 4½ proc. 94 fr. 10 cent. — 3 proc. 70 fr. 10 centimów.

5 Czerwca: 4½ proc. 94 fr. — 3 proc. 70 fr. 40 cent.

Paryż, *6 Czerwca*. (Drogą zwyczajną.) Mocarstwa Zachodnie, jak się zdaje, zaniechały całkiem usiłowań pobudzenia Austryi do wojny i zaprzestają na jej neutralności. *Constitutionnel* umieszcza o tém długi artykuł, który się kończy dowodzeniem, że wojna ze strony Niemiec przedstawiałaby więcej niedogodności niż pożytków.

— Donoszą, że Komisarze wojskowi: francuzki i angielski, jenerałowie Letang i Crawford, którzy mieli towarzyszyć jenerałowi Hess do głównej kwatery, zostali ostatecznie z Wiednia odwołani.

— Król Sardyński spodziewany jest do Paryża jednoczasowie z Królową Wiktoryą.

— W korrespondencyi Gazety *Morning Advertiser* czytamy: «Śledztwo wyprowadzone przez Policyą Papiezką o człowieku, który niedawno popełnił zamach na życie Cesarza Francuzów, odkryły, że prawdziwe jego nazwisko jest nie Pianori, ale Siacesio Był on już skazany na dwanaście lat więzienia za morderstwo popełnione w Brisighilla i zdołał umknąć z więzienia w Cervia.» (*J. de S.-P.*)

WŁOCHY.

TURYN, *30 Maja*. Gazeta urzędowa ogłasza listę klasztorów i korporacyj zakonnych już skassowanych.

— Czynią się przygotowania do wyjazdu Króla, który udaje się, jak sądzą, do Paryża lub Londynu.

RZYM. Piszą z Rzymu, z dnia 20 Maja, że Ojciec święty posłał do Neapolu swego Majordomo, P. Benedetto Filippani, dla ułożenia się z Królem Obojej Sycylii o zjechanie się w Porto d'Anzo albo w Castel Gandolfo, ale Król nie dał jeszcze stanowczej odpowiedzi. Sądzą, że Papież życzy sobie porozumieć się z Królem osobiście we względzie Jezuitów i pisma peryodycznego, które jest ich organem, *la Civilta Cattolica*, tudzież co do pewnych zagadnień juryzdykcyi duchownej. (*G. P.*)

HISZPANIJA.

Powstania Karlistowskie w Hiszpanii nie tylko nie są poskromione, ale się szerzą i nabierają siły. Powstańcy, którzy wyszli z Saragossy, nie byli ani dognani, ani rozproszeni. List z Madrytu, z dnia 27 Maja, umieszczony w *Constitutionnel* mówi: «Smutną jest prawdą, że dwaj adjutanci kapitana jeneralnego Gurrea i kilka gwardyaków narodowych zginęli w pierwszem spotkaniu z powstańcami.»

Tenże list mówi, że jenerał Gurrea odebrał posiłki w konnicy i był w stanie nadać więcej działalności swym czynnościom. Tymczasem bandy rokoszan potworzyły się w rozmaitych miejscowościach, jako w Hijar, Daroca, Aceved, Teruel, i t. d. i t. d.

— Na Radzie Ministrów, odbytej 27 Maja uchwalono, że Królowa, tego lata, nie pojedzie do Granja. Niewiadomo jeszcze, kiedy wróci z Aranjuez do Madrytu.

Skutkiem nieprzewidzialnych okoliczności Xiążę i Xiężna de Montpensier odłożyli podróż swą do Włoch. Pozostaną na teraz przy Królowej Izabelli.

Madryt, *1 Czerwca*. (Telegraf.) P. Madoz, Minister Skarbu, jutro przedstawi Kortezom swój projekt prawa o przymuszonej pożyczce 200 miljonów reałów.

Madryt, 2 Czerwca. (Telegraf.) Depesza jenerała Gurrea, z dnia 31 Maja, donosi o zupełném zniesieniu band Karlistowskich w Niższej Aragonii.—Dziś Rząd odczytał na Kortezach projekt prawa o przymuszonej pożyczce. *(P. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WIEDEŃ, *6 Czerwca.* Wczora po obiedzie, Xiążę Gorczakow był przyjęty przez Cesarza na prywatném posłuchaniu.

— W Paryżu odebrano prywatną depeszę z Wiednia, z dnia 6 Czerwca, donoszącą, że Rząd zamierza rozpuścić do domów 100,000 wojsk. Monitor Pruski odebrał takąż wiadomość wprost z Wiednia i dodaje, że pogłoska o tém zjednywa powszechnie wiarę.

BERLIN. 6 Czerwca, o godz. 7 wieczor, J. C. K. Wysokość W. X. Olga Mikołajowna, Xiężna-Następczyni Wirtembergska, ze swym Małżonkiem, przybyli do Berlina i byli powitani na stacyi drogi żelaznej Stettinskiej przez Xiążąt JJ. Alberta Pruskiego i Augusta Wirtembergskiego, Posła Rossyjskiego barona Budberg i Ministra Wirtembergskiego, hrabię Linden. JJ. WW. C. i KK. wysiedli w hotelu Poselstwa Rossyjskiego, gdzie nazajutrz byli odwiedzeni przez Króla i Królowę JJ. z którémi mieli po południu odjechać do Sans-Souci. Nazajutrz, 8, JJ. WW. mieli udać się w podroż do Stuttgardt.

LONDYN, *8 Czerwca.* (Telegraf.) Donieśliśmy już, że rozprawy nad wnioskiem P. Baring za pokojem i nad podanemi doń poprawami, nie doszły do końca na posiedzeniu 4 Czerwca i zostały na dal odłożone. Na posiedzeniu Izby Gmin w nocy z 7 na 8 b. m. w dalszym ciągu tychże rozpraw, P. Roebuck przepowiadał wojnę zawziętszą niż kiedy i za nią obstawał. Po nim wielu innych mowców występowało, a gdy niemało ich jeszcze pozostało, rozprawy znowu są odroczone.

— Na Giełdzie 7 Czerwca, Konsolidy 91⅝.

PARYŻ, *7 Czerwca.* (Telegraf.) Jenerał Pélissier usilnie nalega o nowe posiłki w konnicy, a szczególniej w strzelcach Vincennes'kich. 800 koni artylleryi mają być niezwłocznie wysłane do Krymu.

— Na Giełdzie dziś: 4½ procentowe 94 fr. — 3 procent. 69 fr. 10 centimów.

NOWINY ZE WSCHODU. *Freudenblatt* pisze, że Omer-pasza jest w Eupatoryi, na czele swojej armii, z której 7,000 turków zostały oddzielone dla utworzenia załogi Kerczu. Omer-pasza i Achmet-pasza, na czele 35,000 piechoty, 12,000 jazdy i 160 dział, mają rozpocząć swe działania przeciw środkowej pozycyi rossyan, jednoczasowie ze sprzymierzeńcami, stojącemi w dolinie Czornaja.

— Donoszą z Trebizondy 22 Maja, że Poseł Francuzki, w drodze do Teheranu, zatrzymany został ciężką chorobą w Schiraz.

NOWINY Z BALTYKU. *Zeit* zawiera pogłoskę, jakoby Mocarstwa Zachodnie postanowiły wysadzić 50 do 60,000 ludzi na ktorymkolwiek z punktów Baltyckiego wybrzeża, dla popierania z lądu, działań flotty sprzymierzonej. Tej pogłosce nadają podobieństwo do prawdy rozporządzenia, czynione na Helgoland, przybycie tam wielkiej liczby urzędników, budowanie szałaszów na lazarety i t. d.

(J. de S.-P.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W tym roku nie tylko miasto Królewiec (Königsberg), ale i Zittau, obchodzić będzie 600-tnią rocznicę swego istnienia. Oba te miasta założone były w roku 1255 przez Króla Ottokara.

* * *

PP. Minié i Delvigne pisali do gazety *Times* list, prosząc, iżby znany karabin do celnego strzału (de précision) nazywany był odtąd karabinem Minié-Delvigne. Do listu załączony jest protokół uchwały Wynalazców Francuzkich, z którego okazuje się, że P. Delvigne jest pierwszym wynalazcą karabina i że P. Minié poczynił udoskonalenia, które wyrównywają wynalazkowi.

* * *

Z powodu święta Niepokalanego Poczęcia N. Maryi Panny, Mercadante złożył przepyszny hymn, który był wykonany w Neapolu, pod odkrytém niebem, pośród Marsowego Pola, przez 1583 muzyków, z których 893 grających na różnych instrumentach, a 690 śpiewaków. Gazety mówią, że effekt tej olbrzymiej exekucyi z niczém porównać się nie może.

* * *

Władza Wykonawcza Stanu Maine, (w Ameryce północnej), wyniosła jednego z kwakrów na godność Jenerała i Wodza naczelnego milicyj Stanu. Nowy dowodzca, wierny zasadom pokoju wyznawanym przez swą sektę, miał do swego Sztabu mowę, w której, między innemi osobliwościami, powiedział, że jeżeliby kiedykolwiek znalazł się w obec nieprzyjaciela, zakomenderuje swoim żołnierzom: «Złożyć broń! obrot na lewo! skorym krokiem marsz, marsz!»

Te słowa były przyjęte ogromnym oklaskiem, który miał zapewna za przedmiot dziwaczną sprzeczność teoryi naczelnego Wodza siły zbrojnej, z obowiązkami jego urzędu.

* * *

Gazety Pruskie ogłaszają następną depeszę telegraficzną z dnia 27 Maja, z Turynu: «24 Maja, na drodze żelaznej między Turynem i Montealtieri, w obecności Posłów Francyi i Anglii, Pierwszego Ministra, Członków Gabinetu Sardyńskiego, rozmaitych Senatorów i deputowanych, miały miejsce otwarcie i pierwsze proby telegrafu elektrycznego, działającego na lokomotywach drogi żelaznej, w ruchu będących.

«Żwawa, ciągła rozmowa, zawiązała się między dwóma parowozami, pędzącemi z największą prędkością, oraz między niemi i stacyami telegraficznemi.

«Te proby, któremi zapewniona została przyszłość pięknego i ważnego wynalazku kawalera Bonelli, sprawiła powszechny podziw. Nowy telegraf jest nader prosty i apparat Morse działał w nim z największą dokładnością.

* * *

Podług dokładnego obliczenia szkód sprawionych w Szląsku przez wylew Odry i rzek do niej wpadających, w roku 1854, szkody te wynoszą wartość 6,737,692 talarów.

* * *

W jednej Paryzkiej Gazecie, z dnia 3 Czerwca, piszą: «Od kilku dni powszechna uwaga w Calais jest zajęta probami artylleryjskiemi, które mają się tu niezwłocznie odbyć. Rząd rozkazał odlać w swoich ludwisarniach działa podług nowych systematów, które, podług zasad już uznanych, powinny bić na bardzo daleką metę. Dla prób tego rodzaju potrzebna jest wielka przestrzeń, i ku temu port morski jest najwłaściwszy. Jedno z takich dział, przywiezione do Calais, waży do 8,000 funtów, jest wewnątrz gwintowane i ma służyć wyłącznie do pocisków ostrokręgowych, takiej formy jak są kule karabinów Vincennes'skich strzelców; meta takich dział jest od pięciu do siedmiu kilometrów.

* * *

Minister Wojny oznajmił Akademii Francuzkiej, że w Algeryi odkryte zostały pokłady złota.

* * *

Szwedzki Vice-admirał Kreutzer wynalazł narzędzie, za pomocą którego można z największą dokładnością oznaczyć siłę wiatru. To narzędzie znajdzie się na powszechnej Wystawie Paryzkiej.

* * *

W *Athenaeum* angielskim umieszczony jest artykuł pod tytułem: «*Shakespeare jest myth.*» Na wstępie czytamy: «Teorya Wolffa o poematach Homera, zastosowana świeżo została do utworów Szekspira przez wielce dowcipną amerykańską autorkę Miss Bacon, która dowodzi, że człowiek z tak małem ukształceniem jak Szekspir, nie mógł napisać sztuk teatralnych, znanych pod jego imieniem. Większą część tych dramatów Miss Bacon przypisuje sławnemu Baconowi i sirowi Walterowi Raleigh, i, (jak twierdzą), zdołała pogodzić swój domysł, z wiadomemi okolicznościami życia tych dwóch znakomitych mężów. W każdym razie xiążka Miss Bacon będzie literacką osobliwością, jeżeli nie czém więcej.»

(Nie czytaliśmy tej *osobliwości*, ale, sądząc z powyższej krótkiej wzmianki, zdaje się nam, że w samej zasadzie, na której piękna (zapewna) Miss opiera swe przypuszczenie, jest zaród błędu rozumowania, który je z gruntu obala. Niemasz wątpliwości, że Shakspeare był człowiekiem najmniej naukowo-ukształconym, po prostu najnieświadomszym, jakiego sobie wyobrazić można. I tak, nie miał żadnego pojęcia *np.* Geografii; w jednej jego sztuce, okręty zawijają do portu morskiego, położonego w *Czechach.* Ale czyż to samo nie powinno pokazywać pannie Bacon, że żaden z dwóch wysoce ukształconych mężów, jakiemi byli Bacon i Raleigh, nie mógł być autorem *Cymbeline*, w której tak gruby błąd geograficzny się zawiera? A zkąd też zacna Miss wzięła, że do poezyi trzeba koniecznie zasobu szkolnych wiadomości? Czyż nie najczęściej rzecz ma się, a przynajmniej w dawniejszych czasach, miała się przeciwnie?

Shakspeare jest najbardziej rzewnym, najbardziej serdecznym z poetów; oto nowy argument, przeciw przypuszczeniu, jakoby dramata jego była dziełami surowych myślicieli i mężów stanu. W całym Shakspearze widać człowieka, który się głęboko w sobie zamyka, wiele myśli, ale myśli jako człowiek pierwobytny, niezwichnięty formułami szkolarskiemi, a stokroć jeszcze więcej czuje. Bardzo wątpię żeby panna Bacon mogła odszukać cóś podobnego do tych pierwiastków, w osobistościach Bacona i Raleigha. Zkąd w nich mogłaby powstać ta dziecinna ale najrozumniejszego dziecka *naiwność*, która tak charakterystycznym jest Shaksper'a urokiem!

I tak, zdaniem naszém, pomysł panny Bacon odznacza się niczém innem jak swą mimośrodkową (excentryczną) dziwacznością. Widać w nim tylko tego protestantskiego ducha wątpienia i przekory, który przeczy wiecznie i wszystkiemu, dla którego nic nie było co było: ani Homera, ani Hezyoda.

* * *

O ostatnim wybuchu Wezuwjuszu piszą z Neapolu do gazety *Journal des Débats*, 23 Maja:

«1 Maja wybuchy się zaczęły i trwają po dzień dzisiejszy a często z większém niż w pierwszych dniach natężeniem. Przedwczora gwałtowność wulkanu była się zmniejszyła, ale wczora wybuch wzmógł się silniej niż kiedy. W tej chwili kilka jest paszcz wymiatających ogień. Lawa, wychodząc z kraterów, rozdzieliła się; część popłynęła w kierunku Portici, i dziś jest obawa iżby nie doszła do samego tego punktu, droga skierowała się ku Massa, przez ogromny parów, który już prawie napełniła, co wstrzymało dalsze jej postępy, ale w Massa dziewięć domów spłonęło. Dalej nieco jest druga wieś, ku której posuwał się ognisty potok. Lawa, wychodząc z parowu, weszła na drogę, zamkniętą między dwoma wzgórzami dość wysokiemi, ale droga prowadzi do wsi, wychodząc przed nią na równinę, a za nią znowu się ściska. Król posłał dostateczną liczbę żołnierzy dla przekopania koryta dla lawy i odwrócenia jej potoku od wsi; sam Król Jmć, z młodemi Xiążęty, był obecny robotom. Widziałem go o północy, w pośrod robotników, otoczonego przerażonemi tłumami ludności, której dodawał serca i uspokajał pocieszającemi słowy. Spodziewamy się że wulkan wprędce się ukoi i klęski już doznane nie prędko się ponowią.»

Печатать позволяется С.-Петербургъ, 2 Іюня 1855 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.